

Sygn. akt II K 344/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: Witold Wojtak

przy udziale Prokuratora: Jarosława Anioł

po rozpoznaniu w dniu 01 sierpnia 2016 roku, 05 października 2016 roku sprawy

R. L. (1)

s. K. i E. z domu B.

ur. (...)

w P. (...)

oskarżonego o to, że

w dniu 08 grudnia 2015 r. w P. (...) woj. (...) przy ul. (...) - dokonał umyślnego uszkodzenia drzwi wejściowych Supermarketu (...), w ten sposób, że uderzył w nie barkiem w wyniku czego pękła w nich podwójna szyba powodując tym stary w kwocie 1.865,42 zł na szkodę (...) Sp.z o.o. z/s przy ul. (...) w Ł., przy czym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31§2 kk

orzeka

1. oskarżonego R. L. (1) uniewinnia od zarzucanego mu czynu;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 619,92 (sześciuset dziewiętnastu złotych, dziewięćdziesięciu dwóch groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
3. wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 8 grudnia 2015 r. około godziny 15:40 oskarżony R. L. (1) wszedł do drogerii (...) (zwanej dalej sklepem) w P. (...) przy ul. (...). Chwilę chodził nerwowo po sklepie rozglądając się i rozmawiając przez telefon komórkowy. Zachowanie oskarżonego wzbudziło podejrzenia pracownika ochrony sklepu P. G., który obserwował co się dzieje w hali sprzedażowej chodząc po sklepie. Ochroniarz zaczął bacznie obserwować R. L.. W pewnym momencie oskarżony podszedł do regału z perfumami męskimi, zdjął z półki wodę po goleniu M. za 89,90 złotych i włożył za spodnie, po czym udał się do wyjścia. Kradzież perfum zauważył P. G., który postanowił zatrzymać oskarżonego i uniemożliwić mu opuszczenie sklepu. Pracownik ochrony zastąpił oskarżonemu drzwi wyjściowe ze sklepu i poprosił go o pokazanie co ma w kieszeniach ubrania. Obaj mężczyźni odeszli na około 5 metrów od drzwi wyjściowych i stanęli przy

alei sklepowej. Oskarżony twierdził, że nic nie ukradł. W pewnym momencie P. G. odwrócił się od oskarżonego, wykorzystując to R. L. dobiegł do drzwi, chwycił klamkę i chcąc otworzyć uchylił je ciągnąc „do siebie” prawą ręką. Pod pachą lewej ręki trzymał tekturowe opakowanie. Widząc to P. G. błyskawicznie dobiegł do wyjścia i zgięty w pół skoczył do drzwi uderzając wewnętrznymi częściami obu dłoni w szybę, mniej więcej w połowie wysokości drzwi, dociskając je do futryny i powodując pęknięcia szyby w drzwiach w centralnej części. Jednocześnie łokciem i barkiem prawej ręki odepchnął oskarżonego od drzwi. Na skutek tego uderzenia barkiem R. L. puścił klamkę. Sytuacja od chwili dojścia oskarżonego do drzwi i próby ich otworzenia do „odczepienia go od nich” przez P. G. trwała 1 sekundę.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. L. (1) – k. 18-19, 88-89, częściowo zeznania świadka P. G. (2) – k. 144-144v, częściowo zeznania świadka A. N. (1) – k. 143v-144, 4-5, nagranie z kamer monitoringu sklepowego nr 12 – k. 24, częściowo protokół oględzin nagrania – k. 26-27)

Wezwani na miejsce funkcjonariusze Policji o godzinie 17:25 dokonali oględzin uszkodzonych drzwi wejściowych do sklepu i wykonali fotografie. Stwierdzono na wysokości ok. 1,15 m od podłoża i 0,53 cm od lewej krawędzi drzwi patrząc od zewnątrz uszkodzenia w postaci „centralnego uderzenia od którego przemieszczają się w każdym kierunku bocznym pęknięcia”. Uszkodzenie to występowało od wnętrza sklepu. Na zewnątrz szyby znajdowały się również promieniste uszkodzenia. R. L. (1) został wówczas zatrzymany przez Policję w związku z podejrzeniem uszkodzenia drzwi.

(protokół oględzin - k. 8-9, dokumentacja fotograficzna – k. 154, protokół zatrzymania – k. 3)

Koszt naprawy drzwi w związku ze zdarzeniem z dnia 8 grudnia 2015 r. wyniósł 1865,42 złote.

(zeznania świadka A. N. (1) – k. – k. 143v-144, 4-5, faktura - k. 71)

Oskarżony R. L. (1) ukończył 29 lat. Wykształcenie zawodowe. Kawaler. Na utrzymaniu ma dziecko w wieku 2 lat i 6 miesięcy. Wielokrotnie karany. Długotrwale leczony psychiatrycznie.

(dane podane przez podejrzanego – k. 18v, dokumentacja lekarska – k. 117, karta karna – k. 21-23)

Oskarżony R. L. (1) cierpi na schizofrenię paranoidalną, jest uzależniony od środków psychoaktywnych i alkoholu. W czasie zarzucanego mu czynu oraz prowadzonego postępowania miał ograniczoną w sposób znaczny zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia sądowno psychiatryczna – k. 61-63, 144-145)

R. L. (1) w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dzień przed zdarzeniem opuścił szpital psychiatryczny. Przejmował leki przepisane przez psychiatrę. W dniu 8 grudnia 2015. Wypił „ćwiartkę” wódki i trzy piwa. Coś mu zaświeciło w głowie i wszedł do (...), był pijany, nie wie po co wszedł do sklepu. Pamięta że zabrał jakieś perfumy ze sklepu. Przy drzwiach wejściowych został zatrzymany przez ochroniarza, który kazał mu oddać perfumy. Chciał uciec ze sklepu i wtedy musiał uderzyć barkiem w drzwi i szyba w nich pękła. Ochroniarz go trzymał, a on chciał się wyrwać (k. 18v).

Przesłuchany przez prokuratora oświadczył, że podtrzymuje to co wyjaśnił wcześniej. Nie pamięta przebiegu zdarzenia opisanego w zarzucie. Był wtedy pod wpływem leków psychotropowych, które popił alkoholem. Pamięta, że ochroniarz zamknął drzwi od sklepu, chyba nimi trzasnął i wtedy mogła się potłuc szyba. Nie jest pewien że tak było, ale tak mu się wydaje. Nie pamięta czy napierał na drzwi ciałem, bądź w nie uderzał. (k. 89)

Poza sporem w niniejszej sprawie jest to, iż oskarżony około godziny 15:40 w dniu 8 grudnia 2015 r. wszedł do drogerii (...) i dokonał kradzieży perfum a następnie wraz z łupem chciał wyjść z drogerii. Faktu tego R. L. nigdy nie kwestionował przyjmując nawet mandat za popełnienie wykroczenia zaboru mienia. Moment kradzieży został również utrwalony na zapisie monitoringu sklepowego a także zauważony przez świadka P. G., którego zeznania co do tego faktu są zdaniem sądu wiarygodne. Kwestią sporną było to kto i kiedy dokonał uszkodzenia drzwi sklepowych.

Dowodem który, w ocenie sądu w sposób najbardziej obiektywny przedstawia okoliczności powstania uszkodzenia spornej szyby jest zapis video z kamer monitoringu sklepowego utrwalony na płycie DVD wszytej w kopercie na k. 24 akt sprawy. Dowód ten ma tę przewagę nad osobowymi źródłami dowodowymi, gdyż nie jest do zdolny do kłamstwa, nie kieruje się emocjami, nie jest związany z żadną ze stron sporu i nie ma interesu aby przedstawiać fakty w tendencyjny sposób. Z racji braku wymienionych wad stanowi pole do weryfikacji prawdziwości tego co na temat powstania uszkodzenia wyjaśnił oskarżony, jak również zeznali pracownicy pokrzywdzonego sklepu świadkowie A. N. (1) oraz P. G. (2) a także rzetelności protokołu oględzin tego nagrania sporządzonego przez aspiranta K. C. (1).

Przebieg zdarzenia zapisany został w pliku video nr 12, pozostałe pliki zawierają nagranie kradzieży przez oskarżonego perfum i wcześniejszego przemieszczania się go po sklepie i drogi do drzwi (1-11) i odprowadzenia R. L. na zaplecze sklepu po ujęciu (13).

Najistotniejsza jest krótki fragment nagrania od godziny 15:58:26s do 15:58:46s. O godzinie 15:58:26 s. oskarżony podchodzi do drzwi i zostaje przy nich zatrzymany przez P. G.. Obaj zachowują się spokojnie i nie dotykają drzwi, cofają się i wracają w głąb sklepu, wychodząc poza obiektyw kamery. O 15:58:44 s widać jak oskarżony mija P. G. z prawej strony, podbiega do drzwi, łapie prawą ręką uchwyt do otwierania znajdujący się na środku drzwi po prawej stronie i lekko je uchyla. Ewidentnie chce uciec ze sklepu. P. G. w tej samej sekundzie obraca się (44s eg. zapisu) dobiega do drzwi i będąc zgiętym w pół do przodu doskakuje do drzwi mając wyciągnięte przez siebie ręce. Wewnętrzne strony jego dłoni uderzają w szybę i spoczywają – prawa na uchwycie do otwierania drzwi a lewa mniej więcej na środku szyby w drzwiach na wysokości białych naklejek reklamowych. Pod wpływem siły mięśni i ciężaru ciała drzwi lekko uginają się i dochodzą do ościeżnicy. Zapis ten wskazuje więc wprost, iż do uszkodzenia szyby w drzwiach dochodzi przy okazji próby ucieczki oskarżonego, jednak przyczyną pęknięcia nie jest kompleks ruchów oskarżonego lecz pracownika ochrony P. G. który całym ciężarem ciała wzmocnionym siłą skoku (niemalże tygrysięgo) uderza w szybę drzwi. Należy zwrócić uwagę, iż lokalizacja głównego pęknięcia promienistego, co wynika ze zdjęć i protokołu oględzin drzwi koreluje z położeniem lewej ręki P. G. (2) w trakcie uderzenia w drzwi. Jeśli doda się do siebie, że drzwi były wykonane ze szkła, a świadek G. całym ciężarem ciała, chcąc zapobiec otworzeniu drzwi przez oskarżonego (działając jak sam mówił w „emocjach”), silnie w nie uderzył, wniosek kto uszkodził drzwi jest dla sądu oczywisty i pewny.

Zapis protokołu oględzin nagrania autorstwa aspiranta K. C. nasuwa wniosek, iż albo sąd i w/w funkcjonariusz oglądali dwa różne nagrania, albo też sporządzająca protokół mija się z prawdą. Z zapisu wynika m.in. „ochroniarz w tym momencie, swoim ciałem zastawia drzwi, aby uniemożliwić wyjście w/w (oskarżonemu – dopisek sądu), wystawia lewą ręką aby uniemożliwić otwarcie drzwi do wewnątrz pomieszczenia. Sprawca gwałtownie próbuje otworzyć drzwi, uderzając nimi w wystawioną rękę pracownika ochrony. W wyniku czego dochodzi do pęknięcia szyby znajdującej się w drzwiach” (k. 27). Tymczasem, jak napisano wyżej nie ma w ogóle miejsca sytuacja zastawiania drzwi ciałem świadka G., gdyż nagranie to wyklucza, poza tym, jak wskazano cała akcja od momentu chwycenia przez oskarżonego za klamkę i szarpnięcia drzwi trwała dosłownie 1 sekundę i tak krótki czas nie dał fizycznej możliwości, na podbiegnięcie przez pracownika ochrony do drzwi, następnie zastawienie ich ciałem a potem jeszcze wyciągnięcie ręki. Po drugie, na co wskazuje nagranie, doskok P. G. do drzwi powoduje nie tylko ich dociśnięcie do futryny (mówiąc wprost trzaśnięcie o nią) ale i oderwanie R. L. od drzwi na skutek uderzenia go prawym łokciem i barkiem. Ręka oskarżonego w czasie tej jednej sekundy traci kontakt z uchwytem. Nie jest więc prawdą, iż oskarżony po położeniu na drzwiach rąk ochroniarza, szarpie drzwi w kierunku wejścia, gdyż nie ma po prostu takiej możliwości. Jest skok trzaśnięcie drzwiami, pęknięcie szyby i jednoczesne odepchnięcie R. L. na skutek uderzenia przez P. G.. Sąd pomija już to, iż autorka spornego protokołu pisze o ręce ochroniarza, podczas gdy na nagraniu „czarno na białym” widać, że w drzwi uderzają obie dłonie P. G.. Warto też zauważyć, iż gdyby oskarżony rzeczywiście szarpał za drzwi doszłoby do uszkodzenia klamki lub szyby w pobliżu miejsca szarpania, czyli mocowania klamki, bo tam działała fizyczna siła na powierzchnię szyby. Tymczasem ze zdjęć i protokołu oględzin nic takiego nie wynika. Widać jedno promieniste pęknięcie mniej więcej na środku drzwi (przy naklejce „Zakaz Palenia”), którego promienie biegną w kierunku klamki i nie ma drugiego takiego punktowego pęknięcia w okolicy klamki. Świadczy to o tym, że uderzenie niszczące nastąpiło na środku szyby, tam gdzie uderzył w nią rękoma pracownik ochrony.

Nie można też zgodzić się z tezą, iż oskarżony odpowiada karnie za uszkodzenie drzwi, gdyż otwierając uderzył nimi w ręce P. G.. Teza ta jest słuszna z punktu widzenia III zasady dynamiki Newtona, gdyż na skutek otwierania drzwi oskarżony działał na nie określoną siłą a przeciwną siłą była siła mięśni P. G.. Sęk jednak w tym, iż w postępowaniu karnym uwzględniamy również stronę podmiotową, co oznacza, że musimy pod uwagę wziąć, że uszkodzenia mienia jest przestępstwem umyślnym i żeby je przypisać sprawcy należy udowodnić, że miał świadomość jego popełnienia, chciał je popełnić lub się na to godził. Przebieg zdarzenia wyklucza, iż oskarżony chciał uszkodzić drzwi lub się na to godził. Otóż po minięciu ochroniarza dobiegł do drzwi i je otwierał. P. G. pozostał za jego plecami. Oskarżony nie wiedział co planuje i co zrobi ochroniarz. Nie mógł tego wiedzieć, bo był do niego odwrócony plecami, więc co oczywiste nie widział jakie ruchy wykonuje świadek. Nie mógł więc spodziewać się, że P. G. podchodząc do zdarzenia w sposób bardzo ambitny i wręcz nieadekwatny rzuci się całym ciężarem ciała na szklane drzwi tylko po to aby zatrzymać sprawcę kradzieży rzeczy o dużo mniejszej wartości. Nie można więc uznać, że oskarżony miał świadomość, że niszczy cudzą rzecz i tego chciał lub się na to godził. Gdyby sytuacja była statyczna i działa się tempie opisanym w protokole oględzin, taki wniosek byłby uprawniony. Wówczas oskarżony mógłby dostrzec, że P. G. podszedł do drzwi zastawił je ciałem wyciągnął rękę, więc podejmując decyzję o otwarciu drzwi „za wszelką cenę” chcąc przede wszystkim uciec, musiałby godzić się, że uderzą one w ręce pracownika ochrony i dojdzie do pęknięcia szyby. Tak jednak nie było, gdyż zdarzenie trwało zaledwie jedną sekundę podczas której oskarżony nie miał szansy dostrzec „akcji ratunkowej” P. G..

Jak już powiedziano relacje dowodów osobowych, które pozostawały w sprzeczności z zapisem monitoringu musiały być z oczywistych względów niewiarygodne. Odnosi się to do pierwszych wyjaśnień oskarżonego w których przyznał się do uszkodzenia drzwi, wyjaśniając nawet, iż „musiał uderzyć w szybę ręką lub barkiem”, co jak napisano wyżej nie zostało utrwalone na nagraniu. Z resztą oskarżony z tej wersji wycofał się w kolejnych wyjaśnieniach wskazując jako sprawcę uszkodzenia drzwi P. G. (2). Poza tym do relacji oskarżonego złożonych bezpośrednio po zatrzymaniu należy podchodzić z dużą rezerwą. Z opinii sądu psychiatrycznej wynikało bowiem, iż zarówno w czasie czynu jak i postępowania R. L. miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania własnym postępowaniem z racji choroby psychicznej i uzależnienia od alkoholu i substancji psychoaktywnych co w oczywisty sposób wpływało na treść tego co oświadczał.

Jeśli chodzi o zeznania świadka P. G. to oprócz sprzeczności z nagraniem monitoringu da się w nich zauważyć wewnętrzną sprzeczność i brak logiki. Otóż świadek z jednej strony twierdził, że do uszkodzenia drzwi doszło kiedy je siłowo zamknął, aby uniemożliwić ucieczkę oskarżonego ze sklepu z drugiej zaś mówił, że uszkodził je oskarżony, który napierał na drzwi względnie uderzył w nie ręką lub barkiem (to jak świadek znamienne przyznał „wydawało mu się”). Trudno w takie oświadczenia uwierzyć, skoro drzwi, jak widać na nagraniu, otwierają się do środka. Zatem żeby je otworzyć należało raczej spodziewać się ciągnięcia drzwi ku sobie. Napieranie czy uderzanie w drzwi nic by tutaj oskarżonemu nie dało. Miałoby sens, gdyby drzwi otwierały się na zewnątrz. Dlatego właśnie oskarżony w pierwszej fazie ucieczki ciągnął za uchwyt otwierający drzwi do siebie i nigdy w drzwi niczym nie uderzał. Podsumowując swoją relację lapidarnym stwierdzeniem P. G. oświadczył, iż gdyby oskarżony nie uciekał do uszkodzenia drzwi nie doszłoby. W tym stwierdzeniu, wygłoszonym przez rzeczywistego sprawcę uszkodzenia, jest element prawdy, jednak pomija ono zupełnie to, iż gdyby nie podjęta próba zatrzymania oskarżonego, R. L. opuściłby sklep a do uszkodzenia nie doszłoby. Zatem do spowodowania skutku opisanego w akcie oskarżenia konieczny był kompleks ruchów pracownika ochrony, który pozostawał w adekwatnym i bezpośrednim związku przyczynowym z powstaniem uszkodzenia. Oskarżony owszem nie powinien kraść i uciekać z łupem, jednak nie jest to wystarczająca podstawa faktyczna do obciążania go za spowodowanie szkód, których w rzeczywistości nie wyrządził. Powodem dla którego świadek złożył takie a nie inne zeznania była chęć odsunięcia od siebie odpowiedzialności za powstałe uszkodzenia.

Podobnie należy ocenić zeznania świadka A. N.. Świadek ten nie widział naocznie przebiegu zdarzenia, gdyż w jego czasie nie przebywał na terenie hali sprzedażowej, a jego spostrzeżenia bazują na nagraniu monitoringu. Zeznając w dochodzeniu A. N. analogicznie, jak P. G., przedstawiła wersję o rzekomym uderzeniu przez R. L. w szybę, względnie o wspólnym wpadnięciu w nią P. G. i R. L. czego monitoring nie zarejestrował. Z resztą na rozprawie świadek wycofał się z tych twierdzeń zeznając odmiennie, iż szybę w drzwiach wybił świadek P. G., ale wyraźnie zaznaczył, że „nie doszłoby do tego, gdyby oskarżony nie próbował uciekać”, co w ocenie świadka uzasadniało jego odpowiedzialność

karną za uszkodzenie mienia. W tym przypadku powodem sprzecznych wewnętrznie i z nagraniem monitoringu relacji świadka, była chęć uchronienia P. G. przed odpowiedzialnością (raczej cywilną) za uszkodzenia mienia, które spowodował. Obaj świadkowie znali się z racji pracy w tym samym sklepie, którego A. N. jest kierownikiem, A. N. bardzo korzystnie oceniała pracę P. G. i jak wskazuje doświadczenie życiowe trudno jej było pogodzić się z tym, że oskarżony nie poniesie żadnej odpowiedzialności za uszkodzenie mienia a spadnie ona na osobę, która próbowała zatrzymać sprawcę kradzieży na gorącym uczynku.

Podsumowując: zgromadzony materiał dowodowy wykluczył w sposób kategoryczny sprawstwo oskarżonego w dokonaniu zarzucanego mu czynu. Przepięstwo zniszczenia mienia z art. 288 § 1 kk jest występkiem umyślnym. Można je popełnić z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W przypadku zachowania objętego formą zamiaru bezpośredniego, w płaszczyźnie intelektualnej sprawca musi mieć świadomość konieczności tego, że jego zachowanie będzie prowadzić do zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzą rzecz lub świadomość możliwości doprowadzenia do takich stanów rzeczy w wyniku przedsiębranego zachowania. W płaszczyźnie woluntatywnej uświadomione elementy zachowania sprawcy muszą być objęte wolą w postaci chęci wywołania uświadomionych stanów rzeczy. W przypadku działania umyślnego, gdy umyślność występuje w formie zamiaru wynikowego, sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć świadomość możliwości doprowadzenia swoim zachowaniem do zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy, oraz w płaszczyźnie woluntatywnej - godzić się na zrealizowanie uświadomionych elementów. Brak odbicia w świadomości sprawcy któregokolwiek z elementów znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 288 § 1, a więc nieuświadomienie sobie przez sprawcę co najmniej możliwości jego wystąpienia w wyniku realizowanego zachowania, oznacza niewypełnienie elementów decydujących o stronie podmiotowej omawianego przestępstwa i w konsekwencji - niemożność subiektywnego przypisania go sprawcy. Także w odniesieniu do strony woluntatywnej konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że sprawca, uświadamiając sobie możliwość zrealizowania znamion czynu zabronionego, na ewentualne zaistnienie tego stanu, w tym także skutku, z całą świadomością się godził. Słusznie Sąd Najwyższy wskazuje w odniesieniu do ustaleń dotyczących zamiaru wynikowego, że przyjmując tę postać umyślności, "(...) nie można domniemywać czy domyślać się zgody sprawcy na powstały skutek jego czynu, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów zachodzących w psychice sprawcy" (zob. wyrok z dnia 27 lipca 1973 r., IV KR 153/73 OSNKW 1974, nr 1, poz. 5, z glosą M. Szerera, OSPiKA 1974, z. 12, poz. 262; wyrok z dnia 6 lutego 1973 r., V KRN 569/72, OSPiKA 1973, z. 11, poz. 229).

Normalnym następstwem, nawet gwałtownego otwierania drzwi poprzez ciągnięcie ich do siebie jest ich otwarcie na oścież a nie uszkodzenie i taki stan rzeczy istniał w świadomości oskarżonego w czasie ucieczki. Oskarżony nie mógł nawet przewidzieć, iż za sekundę dojdzie do pęknięcia szyby w drzwiach na skutek rzucenia się na nie P. G., którego zachowanie było niestandardowe i nieadekwatne do sytuacji a wręcz irracjonalne. Nie do obrony jest teza, iż każdy złodziej uciekający ze sklepu ma liczyć się z tym, że pracownik ochrony, którego udało mu się ominąć, rzuci się całym ciężarem ciała na szklane drzwi przez które chce opuścić sklep. Z resztą jak wskazano, R. L. nie mógł spodziewać co zrobi pracownik ochrony, albowiem podczas opuszczania sklepu był do niego odwrócony plecami i po prostu jego skoku nie widział. Dlatego też uznano, iż jego zachowanie nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego i w oparciu o treść art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw z art. 414 § 1 kpk wydano rozstrzygnięcie uniewinniające.

Wynagrodzenie przyznano obrońcy za postępowanie sądowe w oparciu o przepisy § 4 ust 1 i 3, § 17 ust 1 pkt 2 i ust 2 pkt 3 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz 1801).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.